



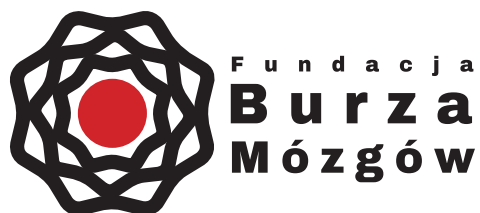
Teatrzyk dla dzieci

Jasełka

pisane wierszem

tekst Łukasz Dębski

opracowanie Fundacja Burza Mózgów



Występują: Maryja, Józef, Anioł, Kacper, Melchior, Baltazar, Narrator, Trzy Przekupki Krakowskie, Trzej Pastuszkowie w strojach góralskich.

AKT I

NARRATOR:

Oto zaczynamy nasze przedstawienie.
Józef i Maryja idą w pierwszej scenie
nocą do Betlejem. Wiatr zaczyna wiać,
Maryj jest zimno, nie mają gdzie spać.
(dzieci udają, że wiatr wieje)

MARYJA:

Józefie, przystańmy o tak późnej porze,
poprośmy o nocleg, może ktoś pomoże?

JÓZEF (zatrzymuje się, woła do kobiety przez okno):
Jesteśmy zmarznięci i licho ubrani.
Szukamy noclegu, pomoże nam Pani?

PRZEKUPKA I (bardzo nieuprzejmym tonem):
Ja mam obcym ludziom dawać w domu spanie?
Przecie to nie hotel, coś Pan, drogi Panie!?

(Józef wraca do Maryji)

MARYJA:

Szkoda, że odmówiła.

JÓZEF (wskazując kolejny dom):
Tu spróbuję jeszcze.

MARYJA:

Aby trochę ciepła, schronienie przed deszczem.

(Józef puka)

PRZEKUPKA II:

Kogo tam po nocy?

JÓZEF:

Szukamy noclegu, strach iść nocą w drogę.
Jestem dobrym cieślą, może w czymś pomogę?

KOBIETA II:

Goście hałasują, zawracają głowę,
jeśli jesteś cieślą...

JÓZEF:

Tak...

PRZEKUPKA II:

...to idź na budowę!

JÓZEF (do Maryi):

Nic tu po nas, żono.

MARYJA:

Oj, nie czuj się winnym.
Czemu ludzie nie chcą tak pomagać innym?
Wiatr się wzmaga, pada, niebo z nami płacze.

JÓZEF:

Nie traćmy nadziei, jeszcze tu zobaczę.

(idą w kierunku budynków, kiedy na drodze napotykają trzecią przekupkę,
staruszkę, której wózek przewrócił się po drodze)

MARYJA (podbiega):

Babciu, pomożemy.

PRZEKUPKA III (żartobliwie):

Ja nie taka stara...

MARYJA:

Trzeba to pozbierać, burza będzie zaraz.

PRZEKUPKA III:

Co wy tu robicie?

JÓZEF:

My z dalekiej drogi.

PRZEKUPKA III:

Więc pewnie zmęczeni i bolą was nogi?

A trzeba uważać w tych czasach niepewnych,
nie macie w Betlejem rodziny czy krewnych?

JÓZEF I MARYJA (razem):

Nie mamy.

PRZEKUPKA III (wskazując na oddaloną stajenkę):

Więc może w tę nockę grudniową,
śpijcie u mnie, w stajni, miejcie dach nad głową.

(Schodzą ze sceny i idą w kierunku stajenki)

NARRATOR

(wpada na scenę w biegu i pyta publiczność,
jakby nie wiedział):

Hej, udało im się?

(publiczność potwierdza)

Znaleźli schronienie?

(publiczność potwierdza)

Co się działo dalej?

Będzie w drugiej scenie.

AKT II

(Pasterze siedzą przy ognisku)

PASTERZ (patrząc na gwiazdy):
Uhhh, ależ mi dobrze.

PASTERZ II (wskazując na niebo):
Widzę gwiazdę w locie!

PASTERZ III:
Dobrze jest odpocząć po ciężkiej robocie.

PASTERZ I (wyciąga fujarkę i gra na niej, po chwili słyszą coraz bliżej dochodzące śpiewanie Aniołów „Wśród nocnej ciszy”)

PASTERZ III:
Chłopaki, słyszycie?!

PASTERZ I:
Eeeee, to moje granie.

PASTERZ II:
Nie, to odgłos z nieba!

PASTERZ III:
Przecudne śpiewanie...

PASTERZ I:
Coś mnie razi w oczy, jasno, choć nie świta.


PASTERZ III:
Ktoś tu do nas idzie, chodźmy się przywitać.

ANIOŁ:
Witajcie, pasterze.

PASTERZE (pierwszy do drugiego na temat trzeciego):
Zobacz jego minę.



ANIOŁ:



Przynoszę wam z nieba cudowną nowinę.
Tam w szopie, na sianie zrodził się Zbawiciel
oraz wszystkich grzechów ludzkich Odkupiciel.

PASTERZ I:

Jak to, nasz Zbawiciel i Król w swej osobie
w stajence na sianie leży sobie w żłobie?
(Pasterze wstają i śpiewają kolędę „W żłobie leży”)

PASTERZ II (do zwierząt):

Chodźmy z barankami, chodźmy z owieczkami
pokłon Jezusowi złożą wspólnie z nami.
(Wszyscy śpiewają „Pójdźmy wszyscy do stajenki”)

NARRATOR:

Koniec sceny drugiej, a co dalej będzie?
Wszyscy do stajenki przyjdą po kolędzie!

AKT III

(Wszyscy śpiewają „Gdy śliczna Panna”)

MARYJA:

Ależ to nowina i wielkie jej skutki,
że się nam Jezusek urodził malutki!

JÓZEF:

Widzę jakieś światła, ktoś tu do nas bieży.

PASTERZ I:

Przyjmij, drogi Jezu, w darze od pasterzy.

PASTERZ II:

Jabłek.

PASTERZ III:

Chleba.





PASTERZ I:

Miodu.

PASTERZE (razem):

Szybko nam wyrośniesz, jedząc je za młodu.

(Pasterze śpiewają kolędę „Przybieżeli do Betlejem pasterze”)

NARRATOR:

Zasnął nam Pan Jezus w objęciach Matuli,
kiedy do stajenki przybyło Trzech Króli.

(Królowie, pasterze i wszyscy śpiewają kolędę „Pójdźmy wszyscy
do stajenki”)

III KRÓLOWIE (razem):

Tyś jest naszym Królem, więc nie bez powodu
przybyliśmy tutaj z dalekiego Wschodu.

KACPER:

Mam na imię Kacper i Ci tu przynoszę
w podarunku mirrę. Oto ona, proszę.

MELCHIOR:

Jam zaś jest król Melchior, jeśli na mnie pora,
przyjmij dziś kadzidło, Jezu, od Melchiora.

BALTAZAR:

A jam jest Baltazar.

JÓZEF:

Witaj, Baltazarze.

BALTAZAR:

Złoto i koronę mam dla Króla w darze.

ANIOŁ:

Słuchajcie wszyscy, czas leci,
niech duzi, średni i dzieci
ogłoszą wszem, gdzie kto może,
na świat przyszło Dziecię Boże!



NARRATOR:

Kończą się jasełka, nadszedł życzeń czas.



MARYJA:

Życzymy Wam wszystkim...

JÓZEF:

...Aby każdy z Was...

ANIOŁ:

...Odpoczął w te święta...

PASTERZE:

...Od trudu i znoju.

PRZEKUPKI:

To znaczy życzymy
świętego spokoju!

KACPER:

A gdy odpoczniecie...

MELCHIOR:

...To warto do tego...

BALTAZAR:

Zrobić dla bliźniego cokolwiek dobrego!

MARYJA I JÓZEF:

Bo święta to dobrych jest uczynków czas.
Nasz Jezus je robił.

WSZYSCY RAZEM:

Tak jak każdy z Was!